

## Oświadczenie Międzygminnego Związku Komunikacyjnego

Podczas obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój 23 stycznia pod adresem MZK padło wiele zarzutów dotyczących przetargu na obsługę linii autobusowych na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój oraz płatności dokonywanych na rzecz Firmy Warbus Sp. z o. o.

W związku z tym MZK informuje, że przetarg na obsługę komunikacji miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju rozstrzygnięto przy trzecim podejściu. Pierwsze otwarcie ofert nastąpiło w listopadzie 2013 roku. Na dziesięcioletnią obsługę linii MZK przeznaczył 203 mln 700 tys. zł brutto, o czym poinformowano publicznie podczas rozstrzygnięcia przetargu. Do przetargu stanęły dwa konsorcja firm: Usługi Transportowe Pawelec - PKS Południe oraz PKM - MIKRUS - Kłosok. Pierwsze konsorcjum zaproponowało kwotę 215 905 888 zł, natomiast drugie 239 527 173 zł. Obie oferty znacząco przewyższały kwotę jaką zamawiający zamierzał wydać, więc postępowanie unieważniono.

Drugie otwarcie ofert nastąpił w grudniu 2013 roku. Kwota zarezerwowana przez MZK się nie zmieniła. Do przetargu stanęły przedsiębiorstwa: EUROPA EKSPRESS CITY z Warszawy, a także dwa konsorcja: Usługi Transportowe Pawelec-Kłosok-A21-PKS Południe oraz PKM Jastrzębie-MIKRUS. Pierwsza z firm zaproponowała kwotę 210 194 092 zł, konsorcjum Pawelec-Kłosok-A21-PKS Południe zaproponowało 208 290 160 zł, natomiast PKM Jastrzębie wraz z firmą MIKRUS 197 816 202 zł. Ta ostatnia - najniższa oferta - została wybrana przez MZK. Decyzję Związku oprotestowało drugie z konsorcjum startujące w przetargu uznając ofertę PKM za rażąco niską. Krajowa Izba Odwoławcza w Warszawie podzieliła tą opinię i przetarg unieważniono (dwie pozostałe oferty przewyższały kwotę jaką zamawiający przeznaczył na sfinansowanie zamówienia).

Procedura trwała kilka miesięcy dlatego też MZK przedłużyło na kolejny rok kontrakt z PKM Jastrzębie. Otwarcie ofert trzeciego już przetargu nastąpiło na początku grudnia 2014 roku. Widząc, że na poprzednich etapach przetargu oferowane kwoty zeszły poniżej 200 mln zł, MZK obniżyło kwotę przeznaczoną na przetarg właśnie do 200 mln zł. Wówczas oferty złożyły trzy podmioty: Konsorcjum z firmą wiodącą METEOR z Jaworzna, drugie konsorcjum z firmą wiodącą PKM Jastrzębie i firma WARBUS z Warszawy. Pierwsze konsorcjum zaproponowało kwotę 211 502 880 zł, drugie 209 041 560 zł, natomiast oferta firmy WARBUS opiewała na 199 545 120 zł. Wybrano ofertę z najniższą ceną. Również i w tym przypadku rozstrzygnięcie oprotestowano. PKM Jastrzębie uznało ofertę firmy WARBUS za rażąco niską i złożyło skargę do Krajowej Izby Odwoławczej w Warszawie oraz do Sądu Okręgowego w Gliwicach. Obie instytucje podtrzymały wynik przetargu i w marcu 2015 roku podpisano umowę z firmą WARBUS. Szczegóły dotyczące przetargu znajdują się w załączniku.

**Zaprezentowane dane pokazują, że przetarg oceniały niezależne instytucje, a postępowanie było uzależnione także od ich decyzji. Ponadto w ubiegłym roku przetarg oceniała Regionalna Izba Obrachunkowa w Katowicach, która nie doszukała się przesłanek do jego unieważnienia. W związku z tym wszelkie zarzuty dotyczące nieprawidłowości na etapie postępowania przetargowego są wielce nieuprawnione.**

Druga kwestia dotyczy płatności regulowanych pomiędzy MZK a firmą WARBUS. Związek informuje, że większa część miesięcznej kwoty (ponad 1,5 mln zł) jest wpłacana na konto firmy Warbus w terminie, a opóźnienia wynoszą najczęściej 2-3 dni. Obecnie MZK nie zalega z płatnościami przewoźnikom, dlatego też zrzucanie przez firmę WARBUS odpowiedzialności na MZK za brak płatności na rzecz PKM Jastrzębie jest nieuprawnione. **Opóźnienia MZK wynosiły maksymalnie kilka dni, natomiast PKM nie otrzymuje od firmy WARBUS zapłaty za dwa pełne okresy rozliczeniowe.**

Poniżej szczegóły.

Od połowy 2016 roku, kiedy to wynegocjowano termin zapłaty na 8 dzień miesiąca sytuacja wyglądała następująco. We wrześniu jeden dzień po terminie zapłacono 55 000 zł z miesięcznej kwoty przekraczającej 1,5 mln zł. Miesiąc później zwłoka na kwotę 100 000 zł wynosiła trzy dni. W listopadzie zaległość w kwocie 425 000 została uregulowana do 16 listopada, natomiast w grudniu jeden dzień po terminie zapłacono 300 000 zł. W styczniu 2017 z kolei zaległości wynosiły 970 000 i zostały spłacone z dwudniowym poślizgiem. Powyższe opóźnienia wynikają m.in. z rozliczania sprzedanych biletów i regulowania zobowiązań pomiędzy firmami zewnętrznymi a MZK. Dodać należy, że również firma Warbus nie wywiązuje się w terminie z płatności względem MZK, które są przychodem z biletów sprzedawanych przez kierowców.